

Sygn. akt II Ca 673/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SO Zbigniew Zgud
Sędziowie:	SO Liliana Kaltenbek

SO Barbara Kursa

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2020 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko B. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach z dnia 8 listopada 2018 roku sygnatura akt I C 510/17

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego B. M. na rzecz powoda M. M. (1) 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

### ***wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 9 września 2020 roku***

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2018 roku do sygn. akt I C 510/17 Sąd Rejonowy w Wadowicach zasądził od pozwanego B. M. na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 60.000,00zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 stycznia 2017r do dnia zapłaty oraz kwotę 8.417,00zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 5.400,00zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony tj. powód M. M. (1) i pozwany B. M. znali się od kilku lat oraz że w 2012r pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł z A. S. i R. S. (żoną powoda i siostrą żony powoda) umowę pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości (...). Powód nie był stroną tej umowy pośrednictwa a jedynie był obecny przy negocjacjach przy jej zawieraniu. Również B. S. nie był stroną tej umowy.

Powód M. M. (1) i pozwany B. M. zawarli w dniu 23.07.2016r umowę o współpracy nr (...), przy czym pozwany zawarł tę umowę w ramach swej działalności gospodarczej prowadzonej pod nazwą (...) M. B.. Przedmiotem tej

umowy było współdziałanie stron przy zakupie i sprzedaży nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), składającej się z działek nr (...) położonych w W. gmina Ł. powiat (...). Strony w umowie postanowiły, że każda ze stron uczestniczyć będzie w podziale zysków po sprzedaży ww. nieruchomości w proporcjach: powód 40%, pozwany 60%, w tej samej proporcji każda ze stron będzie pokrywała koszty związane z zakupem i utrzymaniem nieruchomości (§ 2 umowy). Dalej strony postanowiły, że pozwany zawrze umowę przedwstępną i przeniesienia własności z właścicielem wieczystego użytkowania ww. nieruchomości, a powód dokona wpłat w wysokości 60.000,00zł na poczet umowy przedwstępnej i 190.000,00zł na poczet umowy przeniesienia własności (§ 3 umowy). W § 5 umowy zapisano, że umowę sporządzono w 2-ch jednobrzmiących egzemplarzach. Strony swym podpisem potwierdzają przyjęcie warunków umowy i odbiór jednego egzemplarza. Pod umową podpisy własnoręczne złożyły obie strony: powód i pozwany. Przy zawieraniu umowy pozwany przesyłając powodowi skany dokumentów dotyczących działek nr (...), zasugerował zarazem powodowi, że najlepiej, by płatności były dokonane na różne rachunki bankowe i dzielone na wysokości po 30.000,00zł, tak by nie podlegały rejestracji kontrolnej przez bank, i wskazał powodowi dwa różne rachunki bankowe do dokonania wpłat. W wykonaniu § 3 umowy powód w dniu 24.07.2016r przełał na dwa wskazane rachunki bankowe pozwanego dwa razy po 30.000,00zł. Przelewy zostały wykonane z wykorzystaniem kont bankowych należących do B. S. zam. ul. (...), (...)-(...) T., w każdym z przelewów jako tytuł płatności wpisana została umowa o współpracy o nr (...). B. S. wyraził zgodę na wykonanie tych przelewów (...) x 30.000,00zł z jego środków pieniężnych z jego kont na poczet umowy o współpracy nr (...) na prośbę powoda. Kwoty przelewów, 2 razy po 30.000,00zł dotarły na rachunki bankowe pozwanego. Dnia 25.07.2016r przed notariuszem A. C. z Kancelarii Notarialnej w K. pozwany zawarł z M. M. (2) – spółką komandytową z siedzibą w K. przedwstępną umowę sprzedaży warunkowej, na mocy której ww. spółka zobowiązała się sprzedaż pozwanemu prawo użytkowania wieczystego nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), składającej się z działek nr (...) za cenę 615.000, 00zł brutto, w terminie najpóźniej do dnia 10.09.2016r. Na poczet ceny pozwany przekazał ww. Spółce kwotę 10.000,00zł gotówką, zobowiązał się wpłacić w terminie do dnia 26.07.2016r przelewem dalszą kwotę 40.000zł, które to kwoty stanowić miały zadatek w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, a pozostała część ceny w wysokości 565.000,00zł pozwany miał zapłacić sprzedającej Spółce w dniu zawarcia umowy przenoszącej prawo użytkowania wieczystego. Warunkiem zawarcia umowy przyrzeczonej było m.in. nieskorzystanie przez Gminę Miejską Ł. z przysługującego jej prawa pierwokupu. Na wypadek skorzystania przez Gminę Miejską Ł. z prawa pierwokupu Spółka zobowiązała się do zwrotu wpłaconego zadatku w wysokości 50.000,00zł na rzecz pozwanego. Pozwany uiszczył koszty notarialne związane z zawarciem tej umowy notarialnej z dnia 25.07.2016r. Po zawarciu przedwstępnej umowy sprzedaży warunkowej pozwany przesłał jej skan powodowi drogą elektroniczną. Dnia 11.08.2016r Gmina Miejska Ł. złożyła oświadczenie o skorzystaniu z prawa pierwokupu. Pismem z dnia 12.12.2016r powód, działając przez swojego pełnomocnika, wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 60.000,00zł uiszczony w dniu 24.07.2016r, zakreślając termin 7 dni od daty otrzymania tego wezwania, a to z uwagi na skorzystanie przez Gminę Miejską Ł. z prawa pierwokupu, przez co umowa o współpracy nr (...) z dnia 23.07.2016r stała się bezprzedmiotowa. Pismo to doręczone zostało pozwanemu listem poleconym w dniu 29.12.2016r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o powołane dowody z dokumentów i wydruków listów elektronicznych i transakcji bankowych, dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu badań dokumentów. Dowodom tym Sąd dał wiarę w całości. Dowody z dokumentów – za wyjątkiem umowy o współpracy o nr (...) – i dowody z wydruków nie były kwestionowane przez strony co do ich istnienia i autentyczności. Odnośnie natomiast do umowy o współpracy o nr (...) to Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu badań dokumentów i ustalił, że pod treścią umowy zamieszczony został podpis pochodzący od pozwanego. Opinię biegłego Sąd Rejonowy podzielił i przyjął jej ustalenia za własne, jako że - w ocenie Sąd - z punktu wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego rozumowanie i wnioski przeprowadzone w jej uzasadnieniu są prawidłowe, opinia jest przekonująca.

Sąd Rejonowy wskazał, że posiłkował się dowodem z przesłuchana stron, przy czym zeznaniom powoda dał wiarę w całości jako wewnętrznie spójnym i korespondującymi z pozostałymi dowodami, natomiast zeznaniom pozwanego dał wiarę jedynie w części. Odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego w zakresie, w jakim stwierdził, że nie podpisał umowy o nr (...), że nie otrzymał egzemplarza tej umowy podpisanego przez powoda, że do zawarcia tej umowy nie doszło, że kwot przelewów, 2 razy po 30.000,00zł zrealizowanych w dniu 24.07.2016r z rachunków bankowych B. S.

nie potraktował jako należności powoda uiszczonej na poczet umowy o współpracy nr (...). Co do zeznań pozwanego, że nie podpisał umowy o nr (...) i że nie otrzymał egzemplarza tej umowy podpisanego przez powoda, to zeznania są w tej mierze sprzeczne z treścią samej umowy (§ 5 i podpisami pod umową) jak i nie znalazły potwierdzenia w opinii biegłego W. W., który kategorycznie stwierdził, iż na umowie o współpracy nr (...), pod jej treścią znajduje się podpis pochodzący od pozwanego. Pozwany w swych zeznaniach zrelacjonował też, że to od powoda pochodziła wpłata 60.000,00zł na poczet umowy o współpracy nr (...) i tak traktował tą wpłatę, twierdząc, że powód miał jeszcze dopłacić tytułem tej umowy kwotę 140.000,00zł około jeszcze (zapis 00:53 i nast, zapis 01:04:04 i nast.), zresztą korespondencja mailowa pozwanego do powoda, czy to w przedmiocie wskazania rachunków bankowych (e-mail z dnia 23.07.2016r), czy to w przedmiocie przesłania skanu przedwstępnej umowy warunkowej (e-mail z dnia 26.07.2016r). Wersja pozwanego dotycząca zarachowania wpłat 2 razy po 30.000,00zł zrealizowanych w dniu 24.07.2016r z rachunków bankowych B. S. na poczet zadłużenia A. S. i R. S. z tytułu należnej prowizji z innej umowy pośrednictwa, której stronami byli pozwany i A. S., R. S. nie znajduje logicznego uzasadnienia i została - w ocenie Sądu Rejonowego - skonstruowana wyłącznie na potrzeby niniejszej sprawy. B. S. nie był stroną żadnego stosunku umownego łączącego go z pozwanym, nie miał żadnych zobowiązań własnych względem pozwanego, a w tytułach przelewów z dnia 24.07.2016r wpisana została wyraźnie umowa o współpracy nr (...), której stroną nie była ani A. S., ani R. S. tylko powód.

W oparciu o powyższe, Sąd Rejonowy uznał, że strony sporu łączyła umowa nr (...) z dnia 23.07.2016r, zawarta na piśmie, pod którą podpisy własnoręczne złożyły obie strony. Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanego, że on tej umowy nie podpisał, albowiem, wbrew ciężarowi dowodowemu z art. 253 k.p.c., nie wykazał, że podpis zamieszczony pod tą umową nie pochodzi od niego. Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut pozwanego, że skoro on nie posiada egzemplarza tej umowy, to oświadczenie powoda w niej zawarte nie dotarło do pozwanego. Zarzut ten jest sprzeczny z treścią umowy oparzonej podpisami obu stron, w której w § 5 strony (a więc także i pozwany) swym podpisem potwierdziły przyjęcie warunków umowy i odbiór jednego egzemplarza. Dla ważności umowy nie ma znaczenia, że nie został do akt sprawy przedłożony drugi z dwóch jednobrzmiących egzemplarzy umowy, czyli ten, który winien być w posiadaniu pozwanego. Każdy z egzemplarzy umowy ma taką samą moc prawną, wiążącą obie strony.

Sąd Rejonowy uznał, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanego, że skoro przelewy na łączną sumę 60.000,00zł zostały dokonane przez B. S., to powód nie może domagać się zwrotu tej sumy, ponieważ to nie z majątku powoda ubyła suma 60.000,00zł i tym samym to nie powód został zubożony, a pozwany nie wzbogacił się kosztem powoda. Zgodnie z art. 356 § 2 k.c. wierzyciel ma obowiązek przyjąć świadczenie pieniężne od osoby trzeciej, nawet jeśli działa bez wiedzy dłużnika. Jeżeli osoba trzecia spełnia świadczenie za dłużnika, mając świadomość tego faktu, to dokonuje świadomego i zamierzonego powiększenia majątku dłużnika a nie wierzyciela. Dłużnik uzyskuje korzyść w postaci zmniejszenia pasywów. To dłużnikowi więc, jako zubożonemu przysługuje legitymacja do dochodzenia zwrotu świadczenia. Podmiotem uprawnionym z tytułu nienależnego świadczenia jest świadczący w rozumieniu prawnym, a więc w tym wypadku ten, w którym imieniu świadczone. Kondykcja przysługuje temu, kto był świadczącym z punktu widzenia odbiorcy. Jeśli odbiorca ma prawo sądzić, że spełniający świadczenie działa na zlecenie lub z upoważnienia dłużnika, wtedy z jego punktu widzenia świadczącym jest dłużnik i tylko on może domagać się zwrotu nienależnego świadczenia. W niniejszej sprawie, zobowiązanie powoda z § 3 umowy z dnia 23.07.2016r w zakresie wpłaty 60.000,00zł na poczet umowy przedwstępnej wykonane zostało dwoma przelewami z dnia 24.07.2016r, każdy po 30.000,00zł, z rachunków bankowych zarejestrowanych na B. S. na rachunki bankowe pozwanego. Już sama zbieżność przelanych kwot i data przelewów z wysokością kwoty zaliczki obciążającej powoda na podstawie § 3 umowy, przemawia za ustaleniem, że świadczącym w rozumieniu wyżej wskazanym był powód. Ponadto w każdym z przelewów wskazany został tytuł płatności niebudzący jakichkolwiek wątpliwości, że chodzi o umowę o współpracy nr (...), której stroną był powód, a nie B. S.. Co więcej, to sam pozwany w e-mailu z dnia 23.07.2016r adresowanym do powoda zasugerował dokonanie dwóch przelewów po 30.000,00zł każdy (a nie jednego w wysokości 60.000,00zł) i podał powodowi numery dwóch swoich rachunków bankowych, na które przelewy te miały zostać wykonane i na które zostały zrealizowane zgodnie z wytycznymi pozwanego. Pozwany nie odmówił przyjęcia tego świadczenia jako świadczenia pieniężnego pochodzącego od powoda (art. 356 § 2 Kc), gdyż to powód

był zobowiązany do świadczenia z umowy o współpracy nr (...), a nie B. S.. Pozwany nie miał wątpliwości, że kwotę 60.000,00zł świadczył powód, gdyż po zawarciu umowy przedwstępnej, poinformował o tym powoda e-mailem z dnia 26.07.2016r, przysyłając skan aktu notarialnego przedwstępnej umowy. Gdyby pozwany nie otrzymał uprzednio kwoty 60.000,00zł, o której mowa w § 3 umowy nr (...r z dnia 23.07.2016r lub miał jakiegokolwiek wątpliwości co do charakteru przelewów z dnia 24.07.2016r, niewątpliwie wezwał by powoda w e-mailu z dnia 26.07.2016r bądź do wpłaty kwoty 60.000,00zł bądź do udzielenia wyjaśnień, czego jednak w e-mailu z dnia 26.07.2016r brak. Pozwany nie mógł też zaliczyć tych wpłat z dnia 24.07.2016r na poczet innych długów innych osób (A. S. czy R. S.), albowiem w treści tytułów płatności wyraźnie wskazana została umowa o współpracy nr 1/07/2016r. Bezsprzeczne w sprawie było, że B. S. /a także A. S. czy R. S./ nie byli stronami umowy o współpracy nr (...) zawartej z pozwanym.

Sąd Rejonowy, przywołując art. 410 k.c. i przepisy artykułów poprzedzających (tj. o bezpodstawnym wzbogaceniu, wskazał, że stosuje się je w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Skorzystanie przez Gminę Miejską Ł. z prawa pierwokupu, skutkowało, że umowa o współpracy nr 1/07/2016r stała się bezprzedmiotowa, a tym samym odpadła podstawa świadczenia pieniężnego powoda z § 3 umowy nr (...). W związku z tym pozwany jest obowiązany do zwrotu powodowi świadczenia w wysokości 60.000,00zł, a to na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. B. S. jako osoba trzecia spełnił świadczenie za M. M. (1), na prośbę powoda i mając świadomość tego faktu, przez co dokonał świadomego i zamierzonego powiększenia majątku powoda M. M. (1) (przez zmniejszenie jego pasywów), a nie powiększenia majątku pozwanego B. M.. Zatem pozwany jest obowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia 60.000,00zł powodowi a nie B. S.. Pozwany dotychczas nie złożył powodowi żadnego oświadczenia w przedmiocie potrącenia z przysługującym do zwrotu powodowi nienależnego świadczenia w wysokości 60.000,00zł - skonkretyzowanej kwoty pieniężnej tytułem kosztów poniesionych przez pozwanego w wykonaniu umowy o współpracy nr (...), o których mowa w § 3 tej umowy, dlatego Sąd nie czynił w tym zakresie ustaleń, nie były one bowiem przedmiotem żadnego skonkretyzowanego żądania pozwanego czy to w formie powództwa wzajemnego, czy to w formie zarzutu potrącenia. Dlatego Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku na podstawie przywołanych wyżej przepisów, odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzając na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł po myśli art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.

**Apelację** od całości powyższego wyroku wniósł pozwany zarzucając:

- naruszenie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez błędne zastosowanie na skutek wadliwego uznania, i pozwany obowiązany był do zwrotu nienależnego świadczenia powodowi a nie B. S.;

- naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego w szczególności w zakresie charakteru świadczeń spełnionych przez B. S. i wadliwe uznanie, że powód wykonał na rzecz pozwanego przelewy w łącznej kwocie 60.000 zł i pozwany uzyskał korzyść majątkową kosztem powoda, oraz że B. S. spełnił świadczenie za powoda na jego prośbę, i że po stronie powoda doszło do zubożenia;

- brak legitymacji czynnej powoda.

W konsekwencji pozwany żądał zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów za obie instancje, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest całkowicie chybiony. Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu wskazał jakie poczynił ustalenia faktyczne, na jakich oparł się dowodach i jak je ocenił. Wskazał także podstawę prawną rozstrzygnięcia. Sporządzone uzasadnienie oddaje tok rozumowania Sądu I instancji, z którego wystarczająco jasno wynikają przyczyny, dla których zapadło takie a nie inne rozstrzygnięcie.

Co się tyczy zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. to apelacja nie zawiera praktycznie żadnego wyводу wskazującego, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy jest sprzeczna z logiką lub zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy wskazuje, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl., z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732). Dla skutecznego postawienia zarzutu wadliwości oceny materiału dowodowego nie jest wystarczające podanie alternatywnej wersji zdarzeń, która jest zdaniem apelującego bardziej prawdopodobna, ani samo przekonanie o wadliwości dowodów. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą (tak Sąd Najwyższy w Postanowieniu z dnia 9 stycznia 2004 r., IV CK 339/02, LEX nr 175929). Zarzut wadliwości oceny dowodów, aby mógł być skuteczny, winien obejmować wskazanie konkretnych błędów w logice wyvodu Sądu I instancji lub jego sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Winien także zawierać taką analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego, z której będzie wynikało (zgodnie właśnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego) nie tylko to, że materiał ten może prowadzić do innych wniosków niż wyciągnięte przez Sąd Rejonowy, ale że ustalenia te nie są możliwe do poczynienia w oparciu o tak zebrany materiał. Apelacja takiego wyvodu nie oferuje. Tymczasem za słusnością ustaleń Sądu Rejonowego przemawia zarówno treść złożonych do akt dokumentów, jak i daty ich sporządzenia. Nadto, brak jest wiarygodnych dowodów przeciwnych. Sąd Rejonowy wystarczająco szeroko i przekonująco wskazał, dlaczego odmówił wiary części zeznań pozwanego, a apelacja nie zawiera żadnych zarzutów co do tej oceny. Z kolei co się tyczy dokumentów, to umowa o współpracy nr (...) została zawarta przez strony 23 lipca 2016 roku. W apelacji nie pojawia się już zarzut jakoby pozwany nie był stroną umowy złożonej do akt. Kwestię tę prawidłowo przesądził zresztą Sąd Rejonowy. Dalej, dwa potwierdzenia przelewów kwot po 30.000 zł dokumentują transfer tych kwot z konta B. S. na konto pozwanego. W obu przypadkach wskazany jest numer umowy o współpracy (...). Następnego dnia (25 lipca 2016 roku) pozwany zawarł notarialną umowę przedwstępną sprzedaży warunkowej nieruchomości, której dotyczyła umowa o współpracy. Zawarcie obydwu umów i transfer bankowy kwoty, którą powód zobowiązał się wpłacić tytułem umowy przedwstępnej miały miejsce w przeciągu trzech dni i logicznie następują jedna po drugiej: zobowiązanie powoda do wpłaty 60.000 zł tytułem umowy przedwstępnej, przelew tej kwoty, zawarcie umowy przedwstępnej. Logiczne jest zatem, że przelew kwoty 60.000 zł nastąpił tytułem wykonania umowy o współpracy, zwłaszcza że w tytule płatności wskazano właśnie na tę umowę. Po przelaniu wynikającej z umowy o współpracę kwoty pozwany zawarł umowę przedwstępną. Nie ma znaczenia do kogo formalnie należało konto, z którego dokonano płatności. Przelew bankowy stanowi jedynie sposób świadczenia, a osoba posiadacza rachunku, z którego dokonywana jest płatność nie przesądza jeszcze o charakterze świadczenia. Istotny jest bowiem tytuł świadczenia, a ten został wyraźnie wskazany. Brak w aktach dowodu pozwalającego logicznie wyjaśnić dlaczego B. S. miałby dokonać we własnym imieniu i na swoją rzecz zapłaty 60.000 zł tytułem innego zobowiązania i wskazywać w tytule przelewu umowę, której nie był stroną i dlaczego w związku z tym miałyby być niewiarygodne, że dokonał płatności za porozumieniem z powodem. Wystarczająco dobitnie zaznaczył to już Sąd Rejonowy. Inne rozumienie tej sekwencji zdarzeń byłoby sprzeczne tak z logiką jak i zasadami doświadczenia życiowego. Wiarygodna jest zatem wersja powoda, że przelew nastąpił w porozumieniu z B. S.. Kwestia charakteru tego świadczenia leży już w sferze rozważań prawnych i zostanie omówiona niżej. W tym miejscu wypada jedynie stwierdzić, że Sąd Rejonowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy.

Zarzut naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. jest z kolei zupełnie nieadekwatny do treści apelacji. Zgodnie z cytowanym przepisem sąd według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału ocenia, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Apelacja nie wskazuje jakiego dowodu miałby dotyczyć ten zarzut. Pozwany nie podaje, która ze stron i jakie przeszkody miała czynić w postępowaniu dowodowym.

Co się tyczy zarzutu naruszenia art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i związanego z nim zarzutem braku legitymacji czynnej, to również są one chybione. Sąd Okręgowy zwraca uwagę że z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że płatności zostały dokonane z kont B. S. w uzgodnieniu z powodem. Wykorzystanie danego konta bankowego nie przesądza o własności przelewanych z jego użyciem -środków. Skoro płatność z danego konta została dokonana przez osobę będącą dysponentem konta za porozumieniem z powodem i ze wskazaniem tytułu płatności, to nie ma podstaw przyjmować, że świadczenie to było świadczeniem innej osoby niż powód. Sąd Rejonowy słusznie wskazuje, że nawet jeśli przyjąć, że środki te nie zostały przelane jedynie z wykorzystaniem kont B. S. (czyli nie działał on tak jak posłaniec), to osobiste świadczenie tego ostatniego zwalniałoby powoda z obowiązku świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 356 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może żądać osobistego świadczenia dłużnika tylko wtedy, gdy to wynika z treści czynności prawnej, z ustawy albo z właściwości świadczenia. Jeżeli wierzytelność pieniężna jest wymagalna, wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia od osoby trzeciej, chociażby działała bez wiedzy dłużnika. W takiej sytuacji zapłata przez B. S. zwalniałaby powoda ze zobowiązania względem pozwanego. Powód byłby więc zobowiązany do zwrotu świadczenia B. S., lub innego z nim rozliczenia. W każdym razie świadczenie kwoty 60.000 zł na rzecz pozwanego następuje z majątku powoda, gdyż zwalnia tego ostatniego z obowiązku świadczenia. Niezależnie bowiem od tego, czy powód świadczył tę kwotę osobiście, czy też ktoś świadczył za niego, to przedmiotem świadczenia było zobowiązanie powoda. W konsekwencji, jeśli podstawa tego zobowiązania odpadła lub nie został osiągnięty cel tego świadczenia, to jedyną osobą uprawnioną do żądania zwrotu świadczenia jest powód. Skorzystanie przez gminę z prawa pierwokupu nieruchomości, która była objęta umową o współpracy niewątpliwie powoduje, że cel świadczenia nie został osiągnięty – strony nie zakupią nieruchomości i tym samym odpada cel tego świadczenia. Istnieje zatem podstawa do żądania przez powoda zwrotu świadczonej kwoty na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. niezależnie od tego czy powód sam ją świadczył, czy też świadczone ją na jego rzecz. W przypadku świadczenia przez osobę trzecią, to stosunek pomiędzy powodem, a tą osobą wyznaczać będzie reguły dalszych rozliczeń między nimi. Nie ma to jednak wpływu na obowiązek zwrotu świadczenia przez pozwanego. Otrzymana przez niego kwota 60.000 zł świadczone była bowiem w celu zaspokojenia zobowiązania powoda. Podstawa tego świadczenia odpadła i winno być ono zwrócone temu, kto był do świadczenia zobowiązany, czyli powodowi. Na tym polega właśnie odpowiednie stosowanie art. 405 k.c. w przypadku zobowiązań, których podstawa odpadła lub cel nie został osiągnięty. (art. 410 § 1 k.c.). Odniesienie korzyści majątkowej pozwanego trzeba w tym wypadku odnosić do przedmiotu zobowiązania i osoby zobowiązanego, a nie bezpośrednio jego majątku. W takim stanie rzeczy Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił powództwo. Apelacja jest zatem bezzasadna i podlega oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją oddalenia apelacji jest rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparte na art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwany jako przegrywający sprawę w postępowaniu apelacyjnym jest zobowiązany do zwrotu kosztów tego postępowania powodowi. Na zasądzone koszty składa się kwota 2700 zł kosztów zastępstwa procesowego, liczona od wartości przedmiotu zaskarżenia, zgodnie z § 2 pkt 6. w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dacie wnoszenia i rozpoznawania apelacji.

SSO Liliana Kaltenbek SSO Zbigniew Zgud SSO Barbara Kurska